

Obrońcy przyrody sądzeni za ratowanie Puszczy Białowieskiej

9 sierpnia w Sądzie Rejonowym w Hajnówce odbyła się pierwsza rozprawa obrońców przyrody w sprawie o wykroczenie w związku z zablokowaniem prac ciężkiego sprzętu w Puszczy Białowieskiej. Wniosek o ukaranie wniósł Komendant Powiatowy Policji w Hajnówce. Obrońców Puszczy obwinia się o to, że podczas blokady harwesterów w dniu 8 czerwca 2017 r. w Czerlonce zakłócili spokój i porządek publiczny co wywołało oburzenie pracowników i mieszkańców. Na ławie oskarżonych zasiadło 7 spośród kilkudziesięciu osób uczestniczących w tym dniu w blokadzie, w tym Radek Ślusarczyk - prezes Pracowni.

9 sierpnia w Sądzie Rejonowym w Hajnówce odbyła się pierwsza rozprawa obrońców przyrody w sprawie o wykroczenie w związku z zablokowaniem prac ciężkiego sprzętu w Puszczy Białowieskiej. Wniosek o ukaranie wniósł Komendant Powiatowy Policji w Hajnówce. Obrońców Puszczy obwinia się o to, że podczas blokady harwesterów w dniu 8 czerwca 2017 r. w Czerlonce zakłócili spokój i porządek publiczny co wywołało oburzenie pracowników i mieszkańców. Na ławie oskarżonych zasiadło 7 spośród kilkudziesięciu osób uczestniczących w tym dniu w blokadzie, w tym Radek Ślusarczyk - prezes Pracowni.

Blokada 8 czerwca w Czerlonce miała zabezpieczyć materiał dowodowy do czasu wizji lokalnej naukowców. Mieli oni sprawdzić, czy prowadzone prace nie obejmują drzewostanów objętych ochroną, a także drzew martwych, w których od dawna nie ma kornika. Jak się okazało, Lasy Państwowe uniemożliwiły przedstawicielom świata nauki wizję lokalną na terenach wycinek, wyprasząc ich z lasu.

Obwinieni nie przyznali się do zarzucanych im czynów. Przed sądem argumentowali, że blokowanie wycinki miało na celu przeciwdziałanie łamaniu prawa przez pracowników Lasów Państwowych. 8 czerwca było już bowiem znane stanowiska ekspertów Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody oraz Komisji Europejskiej. Opowiadały się one jasno za wstrzymaniem wycinki Puszczy, wskazując że działania ministra Szyszki i Lasów Państwowych są nielegalne i zagrażają unikatowej przyrodzie Puszczy. W tej sytuacji moralnym obowiązkiem każdego obywatela jest przeciwdziałać niszczeniu przyrody i łamaniu prawa. Po tym jak zawiodły wszystkie argumenty prawne, naukowe i społeczne, obrońcy przyrody blokowali wycinkę ratując unikatową przyrodę, działając w stanie wyższej konieczności.

Przypomnijmy, że w samym Nadleśnictwie Białowieża w pierwszych czterech miesiącach 2017 roku wycięto 5,4 tys. m³ drzew, z czego 44% w drzewostanach ponadstuletnich. Na początku czerwca UNESCO opublikowało tzw. *draft decision* w którym wyrażono niepokój działaniami ministra Jana Szyszki i tym, że odpowiedzi przygotowane przez Ministerstwo Środowiska na temat zarządzania Puszcżą zawierają nieścisłości i zapisy wzbudzające wątpliwość. W dokumencie eksperci UNESCO wezwali do natychmiastowego zatrzymania wycinki w najstarszych, ponadstuletnich częściach lasu. Także Komisja Europejska uznała, że wycinka szkodzi przyrodzie Puszczy i narusza europejskie prawo środowiskowe. Pod koniec kwietnia 2017 r. wszczęła ostatni etap postępowania przeciwko Polsce, dając miesiąc na wycofanie się z wycinki Puszczy. Co znaczące, wycinka drzew ponadstuletnich jest naruszeniem nawet planów autorstwa samych Lasów Państwowych. Wskazań gospodarczych dla drzewostanów ponadstuletnich nie przewidują bowiem nawet plany urządzenia lasu dla puszczańskich nadleśnictw.

„Z powodu rozprawy dotarły do nas bardzo liczne wyrazy wsparcia, w tym pomocy

prawnej. To pokazuje, że społeczeństwo wie gdzie leży prawda i przeciwstawia się łamaniu prawa przez Lasy Państwowe i Ministra Szyszkę. Jeżeli celem pozwów miało być osłabienie ruchu obrońców Puszczy, to osiągnięto efekt odwrotny od zamierzonego. Nie odPUSZCZAMY!” - komentuje Radek Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Osoba kontaktowa:

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329, suchy@pracownia.org.pl